

foi. Piotr Waniorek



Nowe władze

Paweł Żelewski, dyrektor generalny Novartis Polska (na zdjęciu) został wybrany na nowego prezesa Stowarzyszenia Przedstawicieli Firm Farmaceutycznych w Polsce (SPFFwP). Od lat związany z przemysłem farmaceutycznym. Za-

nim rozpoczął pracę w Novartisie przez 11 lat zatrudniony był w firmie Pfizer. Był tam łącznikiem dla produktów kardiologicznych między USA a krajami Europy Środkowo-wschodniej. Wyboru nowych władz dokonano na walnym zgromadzeniu członków SPFFwP. Obowiązki wiceprezesa powierzono Cameronowi Marshallowi, dyrektorowi generalnemu GSK Polska, a funkcję skarbnika będzie pełnił Rajnesh Airey, dyrektor generalny Pfizer Polska.

Pierwsza w historii

– *Kierowanie bardzo zadłużoną i borykającą się z wieloma problemami Akademią to duże wyzwanie. Zadań jest bardzo wiele, przede wszystkim trzeba wyprowadzić naszą uczelnię na prostą pod względem finansowym i administracyjnym. Muszę się przyjrzeć finansom uczelni, zrobi to dla mnie nowy dyrektor finansowy, do którego będę miała pełne zaufanie* – stwierdziła zaraz po wyborze nowa rektor Śląskiej Akademii Medycznej.

Profesor Ewa Małecka-Tendera jest pierwszą w historii uczelni kobietą na tym stanowisku. Na SAM jest zatrudniona od 1973 r.



foi. Agencja AGORA

foi. Archiwum AstraZeneca



Pasjonaci Farmacji

Jerzy Garlicki, prezes AstraZeneca w Polsce oraz Radunka Cvejić, dyrektor ds. kontaktów zewnętrznych, zostali uhonorowani tytułami *Pasjonata Farmacji*. Pretekstem wręczenia tytułów był Dzień Polskiej Farmacji, organizowany przez *Gazetę Farmaceutyczną*. Tytułami *Pasjonatów* nagradzani są ludzie znani w branży, oddani farmacji, którzy rzetelną i odpowiedzialną pracą oraz społecznym zaangażowaniem osiągnęli osobiste sukcesy zawodowe i cieszą się uznaniem środowiska. Jerzy Garlicki jest lekarzem, ukończył także studia MBA na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Illinois. Karierę zawodową rozpoczął w 1986 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1992 r. zdecydował się na pracę w przemyśle farmaceutycznym.

foi. 2 x Archiwum GE



Nowa era

To niewątpliwie początek nowej ery przetwarzania obrazu – powiedział Paweł Augustyn (na zdjęciu po lewej), szef działu General Electric Healthcare Polska, podczas premiery pierwszego aparatu LightSpeed VCT uruchomionego w Europie Środkowo-wschodniej. W Wojskowym Instytucie Medycznym przy ulicy Szaserów w Warszawie uruchomiono skaner wyposażony w 64-kanalowy detektor. Umożliwia on obrazowanie anatomiczne z największą prędkością, a jednocześnie z najlepszą rozdzielczością. – System ten umożliwi

niamal natychmiastowe wykonywanie zdjęć o bezprecedensowej jakości, co powinno wywrzeć znaczny wpływ na leczenie chorób układu krążenia i urazów. Choć efekty stosowania tomografu LightSpeed VCT są największe w tych właśnie obszarach, może on także usprawnić przetwarzanie obrazu na potrzeby neurologii, onkologii i innych dziedzin – dodał prof. Marek Maruszyński (na zdjęciu po prawej), dyrektor szpitala.

Zgoda dla Novartis

Firma Novartis (NVS), należąca do grupy Sandoz ogłosiła, że Komisja Europejska wydała zgodę, by NVS przejęła znajdującą się w prywatnych rękach niemiecką firmę farmaceutyczną Hexal AG. Dzięki tej transakcji grupa Sandoz jeszcze bardziej zwiększy swoje możliwości dostarczania najwyższej jakości leków generycznych pacjentom i lekarzom, którzy dzięki naszej pracy będą mieli większy wybór metod leczenia – powiedział dr Daniel Vasalla (na zdjęciu), prezes Novartis.



foi. Archiwum



fol. Archiwum

Pacjent w systemie

– *Pacjenci w naszym kraju nadal nie mają zagwarantowanego właściwego poziomu realizacji świadczeń medycznych i refundacji leków. Pacjent nadal traktowany jest jak pacjent, a nie jak człowiek cierpiący* – stwierdziła Małgorzata Niepokulczycka (na zdjęciu). Pani prezes Federacji Konsumentów, a zarazem przewodnicząca Koalicji na rzecz Pacjentów *Mam Prawo do Zdrowia*, zainicjowała sympozjum *Pacjent w systemie świadczeń medycznych*. W wielu prelegentów omówiło w dyskusji prawa obywatelskie, rodzaje ubezpieczeń oraz miejsce pacjenta w systemach ochrony zdrowia funkcjonujących w różnych państwach świata (od Czech, przez Francję do USA). Konkluzją wystąpienia była analiza szans wpływania organizacji pozarządowych na zmiany systemowe w ochronie zdrowia.



fol. Piotr Wontorek

10 lat na rynku

– *Jako pierwsi na polskim rynku zaoferowaliśmy abonamentowe usługi medyczne. Gdy rozpoczynaliśmy działalność, mieliśmy jedno centrum. Dziś jest ich 13. Wspomaga je 12 placówek, w których zatrudniamy świetnie przygotowany personel* – stwierdziła Agnieszka Szpara (na zdjęciu), prezes Zarządu Medicover, podczas spotkania poświęconego 10-leciu działalności firmy w Polsce. Pani prezes przypomniała, że Medicover obsługuje dziś 3 tys. firm i ma w sumie 100 tys. klientów. Z kolei Wojciech Budacz, dyrektor zarządzający *Synevo Laboratoria Medicover* (SLM), zwrócił uwagę, że SLM jest najszybciej rozwijającą się firmą laboratoryjną w Polsce. W 2004 r. firma osiągnęła 66 proc. wzrostu w stosunku do roku poprzedniego. Obecnie SLM jest liderem polskiego rynku laboratoryjnego. W zeszłym roku przeprowadziła 2,2 mln testów, a jej obroty wyniosły 16,5 mln zł.



fol. Archiwum

Wojna światów

Stosunkowo krótko po objęciu stanowiska minister zdrowia rozpoczął wojnę z ludźmi z NFZ. Najpierw, jesienią zeszłego roku, ukarał Michała Kamińskiego (na zdjęciu), zastępcę prezesa NFZ ds. medycznych, karą w wysokości 13,6 tys. zł. Teraz dostało się Jerzemu Millerowi, który ma zapłacić 15,2 tys. zł. Formalnym motywem ukarania Kamińskiego było *naruszenie zasady jawności umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej* (podobno chodziło o niedostateczny nadzór nad dializoterapią, tymczasem natychmiast po objęciu funkcji, Kamiński wydzielił odrębną komórkę kontrolną, uporządkował mechanizmy nadzoru oraz zlecił kompleksowe kontrole stacji dializ w całej Polsce. Efektem jego działań było przeprowadzenie kontroli i rekontroli wszystkich stacji dializ w kraju). Prezes NFZ natomiast ma zapłacić równowartość swojej pensji za to, że – jak to określił szef resortu zdrowia – *nie dostarczył informacji o konkursie na dyrektorów oddziałów wojewódzkich*. Jesienią, wraz z Michałem Kamińskim, ukarani zostali także dyrektorzy 14 oddziałów NFZ za *naruszenie zasady jawności umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej*, czyli nieumieszczanie w Internecie danych zawartych kontraktów. Kamiński i Miller odwołali się do decyzji sądu. Jakakolwiek ona nie będzie, działania Balickiego świadczą o tym, że nie zrezygnował z wojny z NFZ. Ciekawe tylko, jakie będą jej skutki dla świadczeniodawców i pacjentów.

Grzybowski protestuje

– *Są nowe propozycje dysponowania środkami z NFZ, ale nadal podział jest nieczytelny i niesprawiedliwy* – powiedział Andrzej Grzybowski na konferencji prasowej z udziałem inicjatorów akcji *Wielkopolska nie choruje inaczej*. Kierowany przez Grzybowskiego Wielkopolski Związek Pracodawców Ochrony Zdrowia (WZPOZ) skierował do Jerzego Millera, szefa NFZ protest, w którym stwierdzono, że propozycje nowych zasad podziału środków finansowych w dalszym ciągu są nieczytelne, skomplikowane, przez co niesprawiedliwe i niezrozumiałe. Akcją WZPOZ wspierają aptekarze, farmaceuci i pacjenci, którzy pod protestem złożyli już 10 tys. podpisów. W opinii Wielkopolan petycja jest żądaniem sprawiedliwego podziału pieniędzy.



fol. Archiwum

Polski sukces

W prestiżowym periodyku *New England Journal of Medicine* ukazał się wysoko oceniony przez specjalistów artykuł, którego współautorem jest prof. Tadeusz Pieńkowski (na zdjęciu), poświęcony efektom badań nad leczeniem raka piersi. W badaniach dokonywano analizy dwóch rodzajów terapii: programu FAT (z zastosowaniem 5-fluorouracilu) oraz programu TATS (z zastosowaniem taxotere). Jak wykazał m.in. zespół prof. Tadeusza Pieńkowskiego, zastosowanie w terapii programu TATS redukowało liczbę zgonów pacjentek nawet o 28–30 proc. *Jeśli można by zastosować terapię zgodną z programem TATS w leczeniu raka piersi w Polsce, sześć na sto pacjentek by przeżyło* – zauważa prof. Tadeusz Pieńkowski.



fol. Piotr Wontorek

Posel w kolejce

Chyba pierwszy raz w historii III RP polski parlamentarzysta tak boleśnie zderzył się z rzeczywistością polskiej służby zdrowia. Rzeczą dotyczy posła Józefa Gruszki z PSL, który – przypomnijmy – w kwietniu doznał wylewu krwi do mózgu. Gdy po wielotygodniowym pobycie w szpitalu odzyskał przytomność, lekarze zalecili rehabilitację w specjalistycznym centrum w Bydgoszczy. Okazało się, że poseł musi czekać na miejsce w 600-osobowej kolejce. Kolejdy z Komisji Śledczej ds. PKN Orlen zaczęli interweniować w jego sprawie. Konstanty Miodowicz z PO stwierdził nawet, że *Gruszka zasługuje na dobre traktowanie, bo dobrze służył krajowi*.